

13 listopada
wspomnienie dobrowolne św. Benedykta z Benewentu,
jednego z Pięciu Braci Męczenników, Pierwszych Męczenników Polski



Benedykt urodził się ok. 970-975 r. w Benewencie w Italii. Miał bardzo zamożnych i jednocześnie bardzo religijnych rodziców. Zgodnie z ich wolą przyjął stan duchowny. Nie odpowiadał mu jednak wystawny styl życia miejscowego duchowieństwa, dlatego postanawia wyrzec się świata i jego radości. Przeniósł się najpierw do benedyktyńskiego opactwa Świętego Zbawiciela położonego nad morzem, po kilku zaś latach, za zezwoleniem opata – przełożonego klasztoru osiadł na zboczu góry Soracte (Soratto, na płn. od Rzymu), by wieść tam samotnie życie pustelnicze i pokutne. Po upływie prawie trzech lat powrócił do klasztoru, choć żył nadal w osobnej celi jako pustelnik.

Benedykt nawiązał kontakt ze starym pustelnikiem Janem, który żył na zboczu Monte Cassino, gdzie wkrótce sam się przeniósł. Następnie Benedykt przyłączył się do św. Romualda, którego można nazwać ojcem pustelniczego (eremickiego) życia na Zachodzie, a od którego biorą swój początek nieco późniejsi kameduli. Towarzyszył Romualdowi w spotkaniu w Rzymie z cesarzem Ottonem III, a następnie osiadł z nim razem w pustelni Pereum koło Rawenny. Tutaj Benedykt poznał Brunona z Kwerfurtu, z którym się zaprzyjaźnił.

Benedykt odznaczał się głęboko przeżywaną religijnością, wcielaną w życie w duchu pokuty, gorliwie i z zapalem. Żył ciągłym niepokojem, czy wystarczająco dobrze służy Bogu i bliźniemu, co kazało mu poszukiwać ciągle nowego sposobu realizowania swego powołania.

Benedykt to po łacinie benedictus – człowiek błogosławiony.

Słynny zjazd gnieźnieński z 1000 r. zaowocował dla Polski wieloma ustaleniami. Jednym z nich było urzeczywistnienie pomysłu założenia w Polsce klasztoru celem prowadzenia misji ewangelizacyjnej. Bolesław Chrobry i Otto III porozumieli się w tej sprawie w ten sposób, że część organizacyjną na terenie kraju wziął na siebie Bolesław, natomiast znalezienie misjonarzy i sfinansowanie projektu przyjął na siebie cesarz. Przedstawił on tę ideę w klasztorze w Pereum (dziś Pereta pod Rawenną), gdzie przebywał jego krewniak, Bruno z Kwerfurtu (w późniejszym czasie spisał żywot Pięciu Braci). Pomysł tak spodobał się Brunonowi, że od razu zaczął zachęcać do niego swojego współbrata, Benedykta. Nie poszło to jednak tak gładko. Ówczesny przełożony klasztoru w Pereum, Romuald, późniejszy święty, miał inne plany w stosunku do swoich podwładnych, w szczególności do Benedykta, którego pragnął uczynić opatem eremu w Pereum oraz wznoszonego tam przez Ottona III klasztoru obok wcześniej wybudowanej rotundy pod wezwaniem św. Wojciecha. Doszło nawet do tego, że św. Romuald skazał na karę chłosty za nieposłuszeństwo Brunona i Benedykta.

Ostatecznie jednak, na usilną prośbę cesarza, doszło do uzgodnień, w myśl których Benedykt razem z innym jeszcze bratem, Janem, pod koniec 1001 r. został wysłany do Polski z założeniem, że zostanie opatem utworzonego tam klasztoru. Bruno tymczasem otrzymał nominację na biskupa misyjnego.

Król Bolesław Chrobry wyznaczył miejsce na klasztor – erem w Wojciechowie koło Międzyrzecza. Eremici zobowiązali się do pustelniczego trybu życia, a przede wszystkim do prowadzenia pracy misyjnej. Benedykt i Jan nauczyli się nawet języka polskiego. Pierwszymi Polakami, którzy przyłączyli się do nich byli Mateusz i Izaak – nowicjusze (dwaj rodzeni bracia) oraz pochodzący z Wojciechowa Krystyn (zwany też Kryspinem). Krystyn w klasztorze był kucharzem, ale jego zachowanie się przed śmiercią i sama śmierć wskazują, że prowadził życie mniszę. Podczas nieobecności w kraju króla Bolesława Chrobrego pogańscy chłopcy nocą z 10 na 11 listopada 1003 r. napadli na klasztor i ich zamordowali. Benedykt zginął jako drugi (po Janie).

Pierwsza wyprawa misyjna benedyktynów – eremitów na ziemię polskie oraz ich śmierć męczeńska w 1003 r. stanowią dziejowe wydarzenie w historii Kościoła i Polski. Święci męczennicy: Benedykt, Jan, Mateusz, Izaak i Krystyn krwią swoją uświęcili początki wiary w narodzie polskim. W 1004 r. papież Jan XVIII bez wahania zaliczył ich w poczet świętych

męczenników. Kult Pięciu Braci Męczenników stawał się coraz bardziej powszechny, rozszerzał się na kolejne kraje Europy. Przyczynił się do tego św. Brunon z Kwerfurtu, który w 1006 r. napisał „Żywot Pięciu Braci Męczenników”. Relikwie Pięciu Braci były złożone w Gnieźnie, skąd w 1038 r. zrabował je i wywiózł do Pragi czeski książę Brzetysław, umieszczając je w katedrze św. Wita. Biskup Jan Lubrański w 1508 r. uzyskał u papieża Juliusza II urzędowe zatwierdzenie kultu Pięciu Braci i w 1520 r. sprowadził część relikwii z Pragi. W 1522 r. umieszczono je uroczyście w jednej z kaplic katedry poznańskiej. W dniu 11 listopada 1536 r. relikwie męczenników w metalowej trumience sprowadzono z Poznania do Kazimierza Biskupiego i umieszczono je w ołtarzu św. Anny. Kult Pięciu Braci Męczenników żywiej rozwijali sprowadzeni w 1603 r. do Bielan po Krakowem kameduli. Później kameduli osiedli w założonym w 1640 r. przez Zygmunta Kadzidłowskiego klasztorze w Bieniszewie pod Kazimierzem Biskupim. W 1819 r. klasztor został zlikwidowany przez cara. Bracia powrócili tu w 1937 r. Dzięki temu, mimo ponownego osłabnięcia kultu w okresie rozbiorowym, trwa on jednak do dzisiaj i nadal jest żywy. Od roku 1966 r. drugi żywy ośrodek kultu stanowi kościół w Międzyrzeczu, gdzie przeniesiono część relikwii.

Patronuje wraz z pozostałymi Braćmi diecezji zielonogórsko-gorzowskiej. W ikonografii Pięciu Braci Męczenników przedstawianych jest w białych habitach kamedulskich. Atrybutem jest koło tortury.

Modlitwy:

Św. Benedykcie, módl się za nami

Boże, Ty uświęciłeś początki wiary w narodzie polskim krwią świętych męczenników Benedykta, Jana, Mateusza, Izaaka i Krystyna, wspomóż swoją łaską naszą słabość, abyśmy naśladowując Męczenników, którzy nie wahali się umrzeć za Ciebie, odważnie wyznawali Cię naszym życiem. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

LITANIA DO PIĘCIU PIERWSZYCH POLSKICH MĘCZENNIKÓW BRACI MIĘDZYRZECKICH

Kyrie eleison, Chryste eleison, Kyrie eleison.

Chryste, usłysz nas, Chryste, wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba, Boże, zmiłuj się nad nami.

Synu, Odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się nad nami.

Duchu Święty, Boże, zmiłuj się nad nami.

Święta Trójco, Jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.

Święta Maryjo, módl się za nami.

Święty Wojciechu, módl się za nami.

Święty Benedykcie, wodzu Chrystusowej misji do ojców naszych,

Święty Benedykcie, z gorliwością bezgraniczną sprawie Bożej oddany,

Święty Benedykcie, pierwszy pustelniku kraju naszego,

Święty Janie, anielską gorliwością jaśniejący,

Święty Janie, uśmiech i dobroć rozdający,

Święty Janie, zaufaniem Bogu i pokojem bogaty,

Święty Izaaku, na drodze do kapłaństwa przewodniku młodzieży,

Święty Izaaku, hymnem radości witający śmierć męczeńską,

Święty Izaaku, pierwociny i świętych naszego narodu,

Święty Mateuszu, wierny w braterstwie aż do męczeństwa,

Święty Mateuszu, uciekający się po ratunek do Jezusa,

Święty Mateuszu, na progu świątyni życie oddający w ofierze,

Święty Krystynie, młodzieńcze z tutejszej wioski, naszej ziemi ozdobę,

Święty Krystynie, usługujący przy stole i przy ołtarzu,

Święty Krystynie, sługo w chwale niebieskiej z możnymi zrównany,

Święci Męczennicy, łaskami i cudami ongiś wsławieni, **módlcie się za nami.**

Święci Męczennicy, patronowie zielonogórsko-gorzowskiej diecezji,

Święci Męczennicy, naszej diecezji opiekunowie niebiescy,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

W: Niech Święci cieszą się w chwale.

R: Niech się radują w miejscu odpoczynienia.

M

ó

d

l

m

y

s

i